Nr. 38. Śmigiel, czwartek 16. lutego 1922. Rok 32.

OREDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 175 mk., W agencjach miesięcznie 160 mk. Numer pojedyńczy 7 mk. niedzielny 10 mk. TELEFON nr.65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 10 mk., w części urzędowej lub reklamowej 20 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Pocz. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 160 006, w Wrocławiu (Breslau) nr.7283.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Do Inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej.

Stosując się do rozkazu M. S. Wojsk. z dnia 17. grudnia 1921 r. Nr. Dz. VII. 11.9017 i na ustną rozmowę z P. K. U. w Kościanie, wzywa się wszystkich Inw. Woj. narodowości polskiej i niemieckiej od 25 % zdolności zarobkowej, aby się w niżej oznaczonym czasie zgłosili do Strzelnicy w Śmiglu celem oddania deklaracji. Deklaracje te będą spisywane z tego powodu, ponieważ od 1. 4. br. zostanie renta stale unormowana. Inw. Woj. poniżej 25 % zdolności zarobkowania są od tych deklaracji zwolnieni i nie potrzebują się do Śmigla wstawić. Inw. Woj. powinni się zaopatrzyć w następujące dokumenty.

1. Książkę rentową i wszelkie papiery wojskowe.
2. Metryki dzieci do lat 18.
3. Świadectwo szkoły lub zakładu publicznego jeżeli dziecko po 18 latach uczęszcza do szkół.
4. Świadectwo lekarskie, dzieci ponad lat 18 które nie mogą się samodzielnie utrzymać i dlaczego.
5. Poświadczenie z urzędu podatkowego o płaceniu podatku dochodowego za rok 1921 i w jakiej wysokości.
6. Jeżeli Inw. woj. jest rozwiedziony, a musi utrzymać żonę natenczas należy dostarczyć wyrok sądowy.

Poszczególne urzędy winne Inw. Woj. wszelkie świadectwa oraz metryki wydać bezpłatnie.

Inw. Woj. zgłoszą się w następującym porządku:

W sobotę, dnia 25 lutego. Miasto Śmigiel od 9—10 godz. rano wioski i dominja; Bojanowo Stare, Bruszczewo, Chełkowo, Glińsko, Gniewowo i Górka duch. od 11—12 godz. Koszanowo, Karmin, Nietążkowo i Olszewo 12—1 godz. Lipno, Lipno Nowe, Robaczyna, Radomicko, Ratowice i Sulejewo od 2—3 godz.

W poniedziałek, dnia 27. lutego. Spławie, Sierpowo, Wyderowo, Targowisko Żydowo i Parsko. od 9—10 godz. rano.

Popowo Won., Zygmuntowo, Jezierzyce, Woniość, Witosław, Przysieka stara i Błotkowo od 10—11 godz.

Barchlin, Biskupice, Białcz, Boguszyn, Boszkowo, Bronikowo, Brońsko i Bucz od 11—12 godz.

Czacz, Dłużyna, Karsznice, Machcin, Morownica, Nowa Wieś i Poladowo od 12—1 godz.

Popowo Stare, Poświętno, Przysieka Polska, Sączkowo, Skarzyń i Szczepankowo od 1—2 godz.

Widziszewo, Żegrówko, Sokołowo i Żegrowo od 2—3 godz.

W wtorek, dnia 28 lutego wioski i dominja należące do komisarjatu Wielichowo i Kamieniec, **w Wielichowie.**

P. P. Komisarzy i sołtysów uprasza się o podanie powyższego do ogólnej wiadomości.

Koło związku inwalidów wojennych Rzpltej: Pols. w Śmiglu.

Zieliński prezes.

Ogłosiłem

Kopczyński, Starosta.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

Z Sejmu.

Warszawa, 14. lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu, po odesłaniu do komisji w pierwszem czytaniu 2 ustaw przystąpiono do 3 czytania noweli do ustawy o 8 godz. dniu pracy.

P. Gdyk oświadczył, że jako przewodniczący komisji ochrony pracy musi stwierdzić nielojalne stanowisko sprawozdawcy p. Rudnickiego, który wprowadził w 3 czytaniu szereg poprawek.

P. Rudnicki wyjaśnia, że poprawki wprowadzone zostały w porozumieniu z wnioskodawcami i mają charakter tylko redakcyjny, nie zmieniając treści uchwał izby.

P. Żuławski proponuje odesłanie całej sprawy do komisji.

P. Wierzbicki imieniem Z. L. N. sprzeciwia się wnioskom p. Potoczka.

P. Czerniewski w imieniu swojego klubu wnosi odesłanie sprawy do komisji.

P. Sadowski wypowiada się za 10 godz. dniem pracy w handlu.

P. Woźnicki zawiadamia, że klub jego będzie głosował za odesłaniem sprawy do komisji.

Marszałek udzielił głosu referentowi p. Rudnickiemu. Mówca wśród niemilknącej wrzawy odpowiada na zarzuty p. Żuławskiego.

Na wniosek p. Czerniewskiego odbyło się głosowanie nad wnioskiem p. Żuławskiego o odesłanie ustawy do komisji. Wniosek ten większością głosów odrzucono. Nad art. 1. głosowano imiennie i przyjęto go 148 głosami przeciwko 16. Resztę ustawy przyjęto en bloc.

Sejm przystąpił następnie do obrad nad sprawą zniesienia min. kultury i sztuki.

P. ks. Lutosławski oświadcza, że dyskusja w komisji toczyła się tylko z punktu widzenia wprowadzenia oszczędności.

P, Barlicki przemawiał przeciwko zniesieniu rzeczonego ministerjum. Proponuje rezolucję, wzywającą rząd do opracowania planu programowego i budżetu min. sztuki.

P. Roj stawia rezolucję, wzywającą rząd, aby wydatnie popierał prasę badawczą i wytwórczą na polu kultury i sztuki ludowej, celem ujednostajnienia zaś tej pracy utworzył sekcję kultury i sztuki lub ewentualnie powołał do tych zadań rady artystyczne.

P. de Rosset stawia rezolucję zorganizowania odnośnego departamentu.

P. Tomczak dowodzi, że motywy oszczędności nie grają tu wielkiej roli.

P. ks. Lutosławski jest zdania, że głównem zadaniem państwa w stosunku do sztuki jest wychowanie w poczuciu piękna a to głównie jest zadaniem min. oświaty. Drugiem zadaniem jest dawanie głosu artystom, wszędzie tam, gdzie chodzi o wewnętrzne przejawy życia, które powinny być ujęte w formę piękną oraz dostarczenie odpowiednich środków materjalnych.

W głosowaniu przyjęto ustawę w 2 czytaniu. Przyjęto rezolucję p. Roja w sprawie sztuki ludowej a odrzucono rezolucję p. Rosseta. 3 czytania ustawy wobec sprzeciwu lewicy odroczono.

P. Malinowski w imieniu komisji rolnej przedłożył wnioski o zlikwidowaniu dzierżaw i umożliwienie dzierżawcom na kresach wschodnich nabycie ziemi zgodnie z ustawą o reformie rolnej.

Wniósł on odnośne rezolucje, które z poprawką p. Poniatowskiego przyjęto.

P. Lewandowski przedstawił sprawozdanie komisji prawniczej w sprawie zawieszenia przedterminowej spłaty rent zahipotekowanych na włościach rentowych na obszarze b. dzielnicy pruskiej. Swojego czasu uchwalił sejm pruski ustawę, wywłaszczającą z ziemi Polaków, którą rozparcelowaną pomiędzy kolonistów niemieckich. Umowa między kolonistami a rządem pruskim stanęła wtedy na podstawie m. n. w złocie. Dziś koloniści chcieliby wskutek obniżenia waluty polskiej spłacić renty, ciążące na tych kolonistach w walucie polskiej. Ponieważ dotychczas nie było ustawy zapobiegającej, przeto na wniosek p. Lewandowskiego sejm uchwalił w 2 i 3 czytaniu ustawę, która zapobiegnie wzbogaceniu się ludzi, sprowadzonych na naszą ziemię.

W końcu po przemówieniu p. Mieżejewskiego, przyjęto nagłość jego wniosku w sprawie niedostatecznej obrony granic wschodnich.

Odezwa do dzieci.

Kochane dzieci!

Niema między wami chyba ani jednego, któreby nie słyszało o dobrych Amerykanach, a pewno dużo z was, może wszystkie, które korzystały z ich pomocy.

Macie od nich ciepłe sukienki i ubranka, macie mocne buciki, bieliznę, chusteczki. Same, razem z braciszkami i siostrzyczkami, jecie dobry ryż i okrasę, mleko skondensowane i smaczne kakao.

Ale czy pomyślałyście kiedy, aby tym kochanym ludziom z za morza, co o polskie dzieci dbają, wdzięczność swą okazać?

Może i pomyślałyście, tylko wydaje się wam, że jesteście na to za małe, i choć serduszka wasze pełne wdzięczności, choć nieraz, jedząc przysmaki, wspominacie mile dobrych Amerykan, nie wiecie, jak im podziękować.

Otóż teraz właśnie zdarza się doskonała sposobność. Postanowiono w Warszawie wybudować Stanom Zjednoczonym Ameryki pomnik, za ich pomoc dla polskich dzieci. Pomnik ten stanie na ludnym placu, jako wyraz trwałego podziękowania Polski dla naszych przyjaciół z za morza. Na postawienie tego pomnika trzeba jednak zebrać dużo, dużo pieniędzy.

Dzieci drogie, każdy z was ma pewnie trochę oszczędności z pieniędzy, które dano wam na owoce, na cukierki; część tych oszczędności dajcie na pomnik; okażcie wdzięczność dla waszych żywicieli; pomyślcie, jak miło wam będzie spojrzeć na pomnik Ameryki i powiedzieć sobie: „Mój grosik przyczynił się do tego, że Amerykanie wiedzą o wdzięczności Polski".

Prezes Honorowy:

Marszałek Sejmu Wojciech Trąmpczyński.

Prezes Towarzystwa Polsko-Amerykańskiego:

A. Wieniawski.

Nadchodząca rocznica.

Na dzień 27 lutego br. przypada stuletnia rocznica urodzin Teofila Lenartowicza, jednego z najszczerszych a w prostocie swych myśli, uczuć i wyobrażeń największych pieśniarzy polskich. Choć poetą był ludowym, choć natchnienie czerpał z ukochania ludu polskiego i miłości ziemi ojczystej, i choć swe pienia wioskowe umiał zakląć w słowa zrozumiałe dla najprostszych serc i umysłów, wiersze jego, prawdziwe perły poezji polskiej, nie dotarły jeszcze pod strzechę chłopską. A przecież jest w nich moc ducha polskiego, zdolna obudzić uśpione dusze, jest kryształowa czystość mowy i myśli polskiej, która pomoże zmyć z zadanych nam w czasie niewoli ran jątrzący jeszcze jad obcych naleciałości — jest w nich żarliwy i szczery patrjotyzm — słowem w poezji Lenartowicza tkwią nieprzebrane skarby swojskiej kultury, które jakby zaklęte czekają, iżby je wzniesiono tam, gdzie rozwinąć mogą czarodziejską swą siłę.

Dodajmy, że tu na ziemi wielkopolskiej szczególny go ogarnął wzrok wsi polskiej, że kmieć polski i historja jego rodu oszołomiła mu serce i głowę. Dodajmy wreszcie, że niczego więcej nie pragnął poeta, jak tego, aby lud rozmiłował się w jego pieśni.

„Z prostym ja ludem niech się tak zjednoczę
Jak z czystem niebem czystych wód przeźrocze
Jak listek z listkiem ojczystego lasku
Jak piasku ziarno z wielkiem morzem piasku".

Niech zatem rocznica urodzin, godnie uczczona, otworzy mu na oścież wieśniacze chaty, niech obchody, urządzane we wszystkich wsiach i miasteczkach, rozgłoszą jego imię i pieśni. Niżej podpisani, wchodzący w skład Komitetu Obchodowego, zwracają się z prośbą do wszystkich organizacyj polskich i do wszystkich czynników, mogących pomocą swą przysłużyć się sprawie, o gorliwy współudział w akcji obchodowej. W tych miejscowościach, w których obchody nie będą mogły się odbyć w samym dniu rocznicy (27 lutego) należy je urządzić później, biorąc za podstawę nie dzień, lecz rok urodzin poety. Bliższych informacyj w sprawach obchodu jak i potrzebnych materjałów deklamacyj, nut i gotowych wykładów, dostarcza Wydział kulturalno-oświatowy Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Wojciech Korfanty; Bernard Chrzanowski, kurator okręgu szkolnego poznańskiego; Dr. Mikołaj Rudnicki, profesor Uniwersytetu; Dr. St. Bystroński, profesor Uniwersytetu; Dr. Dobrzyńska-Rybnicka, profesor Uniwersytetu; Wanda Chłapowska; poseł Zofja Sokolnicka; Czesław Kędzierski; Związek Zawodowy Polski — Franciszek Mańkowski; Katolicki Związek Polek — Zofja Rzepecka; Związek Stowarzyszeń Młodzieży męskiej — ks. Jarosz; Związek Stowarzyszeń Młodzieży żeńskiej — ks. Szule; Związek Towarzystw Katolickich Robotników — ks. Dymek; Towarzystwo Czytelni Ludowych — ks. Ludwiczak; Związek Kół Śpiewackich — Barwicki; Związek Sokołów Polskich — Tadeusz Powidzki; Związek Obrony Kresów Zachodnich — Mieczysław Korzeniowski; Jan Brejski, wojewoda pomorski; Zygmunt Gąsiorowski, kurator okręgu szkolnego pomorskiego; Dr. Maj; ks. Dembek; Związek Towarzystw Ludowych (Pomorze) — ks. Kupczyński.

Aresztowanie fałszerzy tysiącfrankówek.

Jeden z byłych urzędników defensywy policyjnej w Warszawie będąc w tych dniach w Sosnowcu wpadł na trop licznej bandy, której celem była jaknajszkodliwsza działalność przeciwko Polskiej Kasie Skarbowej. Natychmiast przyjechał on do Warszawy i podzielił się ze swoimi informacjami z dyrektorem departamentu kredytowego w Ministerstwie Skarbu.

Natychmiast zbadano nadeszłe z Sosnowca banknoty tysiącfrankowe i istotnie znaleziono dwa banknoty tysiącfrankowe tak czysto podrobione, że długo zastanawiano się nad tem czy są one fałszywe naprawdę, zwłaszcza, że filja P. K. K. P. w Sosnowcu za banknoty te zapłaciła 547 tysięcy marek polskich. Stwierdzono jednak, że banknoty te są istotnie fałszywe, podrobione jednak do niepoznania.

Rozesłano natychmiast telefonogramy do wszystkich filji P. K. K. P. celem wstrzymania zakupu tysiącfrankówek i wysłano natychmiast wyżej wymienionego b. urzędnika defensywy do Sosnowca, który otrzymawszy polecenie wezwania do pomocy miejscowej policji, wszczął energiczne kroki celem zdemaskowania bandy.

Gdy już wszystkie nici znajdowały się w ręku policji, przystąpiono do działania. Komendant policji p. Zagoński łącznie ze swym zastępcą p. Lipskim przeprowadzili szereg rewizyj, które dały wynik bardzo dobry.

Aresztowani zostali: Pałtyk Słomnicki, z Sosnowca, Szlama Bessera z Sosnowca, Jankiel Landsberg z Będzina, Majloch Pachter, Lajzor Szafiro, Faktor Alter, Jankiel Rychner, Lejba Kernwasser, wszyscy z Sosnowca, oraz Hamer i Huterer z Krakowa.

Wyszedł na jaw charakterystyczny szczegół: Oto kupcy krakowscy Hamer i Huterer kupiwszy fałszywe tysiącfrankówki od Bessera i Szapiry, spostrzegli już po przeprowadzeniu tranzakcji, że zostali oszukani, udali się do rabina Gintlera z Sosnowca na tak zwany sąd „dla thara". Rabin wezwał oszustów do siebie i wydał wyrok opiewający, że oszuści mają natychmiast zwrócić poszkodowanym połowę sumy i fałszywe tysiącfrankówki musiały być w obecności rabina spalone.

U wszystkich skonfiskowano znaczną ilość zagranicznej waluty, którzy oprócz tego pociągnięci zostali do odpowiedzialności na zasadzie ostatniego dekretu o niedozwolonym handlu zagraniczną walutą. Fałszywych tysięcfrankówek wypuścili oni znaczną ilość; większość ich jednak znajduje się w prywatnych rękach. Główny kolporter wraz z swoją kochanką uciekł do Niemiec.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Juljanny p.
Jutro: Konstantego.
Wschód słońca: 8,03, zachód 6,20.
Długość dnia 10,27. Przybyło 1,53.

Do Pp. kierowników szkół w inspektoracie śmigielskim. Komitet Budowy Pomnika Wdzięczności Stanom Zjednoczonym, ukonstytuowany przy Tow. Polsko-Amerykańskiem, ma zaszczyt prosić Panów Kierowników, z upoważnienia Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, o łaskawe zarządzenie składek wśród młodzieży i grona nauczycielskiego swego zakładu, w myśl odezwy, którą podajemy na innem miejscu.

Składki przyjmuje Pocztowa Kasa Oszczędności, rachunek Komitetu Budowy Pomnika, Nr. 29-40, lub bezpośrednio Tow. Polsko-Amerykańskie w Warszawie, Nowy Świat 74. Prezes Honorowy: Marszałek Sejmu Wojciech Trąmpczyński. Prezes Towarzystwa Polsko-Amerykańskiego: A. Wieniawski. Członkowie Komitetu Budowy Pomnika: Antoni Ponikowski, Jen. por. Kazimierz Sosnkowski, Piotr Drzewiecki, Ignacy Baliński, Helena Bispingowa, Jan Czempiński, Zdzisław Dębicki, Ksawery Dunikowski, Bronisław Gembarzewski, Zdzisław Kalinowski, Leopold Kotnowski, Józefa Klawerowa, Małgorzata Krumpel O'Connor, Kornel Makuszyński, Stanisław Noakowski, Konstancja Łubieńska, Konrad Olchowicz, Admirał Kazimierz Porębski, Jen. Suszyński, Mjr. Stefan Szumański, Teofil Wiśniowski, Władysław Włoch, Helena Zaborowska, Centrala Akadem. Brat. Pomocy, Naczelnictwo Harcerstwa Polskiego, Naczelnictwo „Sokola", Związek Nauczycieli Szkół Powszechnych, Związek Zawodowy Nauczycieli Polskich Szkół Średnich, Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych.

Papież a mleczarka z Warszawy. Kiedy jeszcze b. nuncjusz Ratti mieszkał przy ul. Książęcej w Warszawie, zdarzyła się, podług prasy żarg., następująca historja. Krowiarce żydowskiej z tych stron wdowie z 5 dzieci, zdechła jedyna krowa. Jedna z klientek, chrześcijanka, poradziła żydówce udać się do nuncjusza z prośbą o pomoc. Żydówka zaatakowała nuncjusza swą prośbą na ulicy. Nuncjusz polecił żydówce zgłosić się nazajutrz do niego do domu, gdzie otrzymała pieniędze potrzebne na kupno nowej krowy.

Największe trzęsienia ziemi. Z Waszyngtonu donoszą pod datą 3 bm.: Przyrządy tutejszej stacji seismograficznej zanotowały odległe trzęsienie ziemi o sile nadzwyczajnej. Wstrzęśnienia trwały w ciągu 70 minut, a ośrodkiem ich musiało być dno oceanu Spokojnego w odległości 600 mil morskich na północny-zachód od San Francisco. Zdaniem geologów jest to najgwałtowniejsze trzęsienie ziemi, zanotowane kiedykolwiek przez przyrządy seismograficzne i zapewne wywołało zawalenie się całego łańcucha górskiego, ciągnącego się w głębinach oceanu.

Z giełdy Poznańskiej. Rada Giełdowa uchwaliła odbywać zebrania giełdowe codziennie nie wyłączając środy. Uchwała ta obowiązywać będzie od dn. 15. b. m. włącznie.

Szczepienie ochronne trzody. Departament Rolnictwa Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej organizuje zbiorowe szczepienie ochronne trzody chlewniej przeciw czerwonce. Szczepienia będą przeprowadzone przed nastaniem cieplejszej pory roku, a między innymi będą zarządzone także i w mieście Poznaniu. Posiadacze trzody chlewnej winni zgłaszać posiadaną ilość trzody do dn. 28. b. m. w komisarjatach policyjnych.

Wystawa koni. Wielkopolska Izba Rolnicza urządza w dniu 24. marca wystawę ogierów i klaczy hodowlanych. Wystawa jest połączona z przetargiem.

Sprawy niemieckie. Związek niemiecki urządza w Bydgoszczy 6-miesięczny kurs języka polskiego. Na kurs ten zapisało się przeszło 200 słuchaczy.

Zasiewy na Ukrainie. Włościanie, którym bolszewicy za pośrednictwem „Uprodkoma" zarekwirowali prawie wszystko zboże, zniechęceni tem, zasiali tylko bardzo niewielkie przestrzenie gruntów ornych, przyczem prawie zupełnie nieobsiane pozostały dawne pola folwarczne, przedstawiając dla włościan pewną nadwyżkę obszarów rolnych, dlatego też nie można się spodziewać poprawy stosunków gospodarczych na Ukrainie i można powiedzieć, że Ukraina przestała być śpichlerzem zbożowym Europy.

Obowiązek paszportowy. Nie ulega wątpliwości, że przepis paszportowy, będzie obowiązywał na całym obszarze Polski. Komisja administracyjna uchwaliła projekt ustawy o wprowadzeniu paszportów czyli jak brzmi nomenklatura urzędowa o „dowodach osobistych". Według projektu ustawy wszyscy obywatele państwa, którzy ukończyli 14 rok życia, będą musieli posiadać odnośny dokument, wydawane terminowo i podlegający opłacie. Będzie to nowy podatek.

Kuratorjum kursów i bibijotek kolejowych donosi: W niedzielę 19. lutego nastąpi otwarcie bibljoteki im. królowej Wandy (fundacja Wandy Gurzyńskiej) w Krotoszynie. W Trzemesznie powstaje bibljoteka im. Kilńskiego, fundacji Fr. Gutowskiego, właściciela księgarni wydawniczej w Poznaniu, w Kościanie fundacji fabr. wódek Kujawy, a w Keyni fundacji wielkopolskich zakładów chemicznych M. Cegielskiego.

Telegramy.

Delegacja poznańska w sprawie monopolu.

Warszawa, 15. 2. Wczoraj zjawiła się w kuluarach sejmowych delegacja poznańska: wiceprezydent dr. Kiedacz oraz radcy Grzegorzewski i Ziembiński. Delegacja przedstawiła leaderom klubów niebezpieczeństwo tkwiące dla całej Rzeczypospolitej, w zamiarze zaprowadzenia w Wielkopolsce monopolu tytoniowego. Delegacja złożyła poszczególnym klubom odnośne memorjały, a zaznacsyć należy, że naogół spotkała się z życzliwem przyjęciem. Dzisiaj delegacja odwiedzi premjera oraz ministra skarbu.

Konferencje gospodarcze.

Warszawa, 15. 2. Wczoraj koło godziny 4. pop. odbyło się posiedzenie komisji polsko-niemieckiej w prawie konwencyj gospodarczych na Górnym Śląsku. Przewodniczył Calonder.

Rano odbyła się konferencja w sprawie mniejszości narodowych. Polskę reprezentował Wasserberger (żyd), Niemcy — b. minister Simon.

Z komisji wojskowej.

Warszawa, 15. 2. Na posiedzeniu komisji wojskowej poseł Sołtyk odczytał zażalenie pana Czerwińskiego, oficera Wojsk Polskich przeciwko panu porucznikowi Wormanowi, byłemu peowiakowi, szefowi ekspozytury II. oddziału w Sosnowcu. Pan Czerwiński uskarża się, że porucznik Korman w brutalny sposób kazał sprowadzić jego, oraz jego ordynansa do Sosnowca i tam w lokalu ekspozytury II. oddziału znęcał się nad nimi, wymuszając zeznan a.

Poseł Załuska domagał się energicznego wdrożenia w tej sprawie śledztwa, przyczem dawał wyjaśnienia szef sądownictwa wojskowego generał Pik. Sprawa ta będzie obszernie omawiana w najbliższym czasie, a na następnem posiedzeniu komisji wojskowej wejdzie pod obrady relacja specjalnej komisji, wysłanej do Poznania, dla zbadaniu rzekomych „bojówek endeckich".

Z giełdy gdańskiej.

Gdańsk, 15. 2. Na giełdzie wczorajszej notowano urzędowo: Marki polskie 5.77; dolary 178; funty szterl. 867.50.

Nominacja w Gdańsku.

Gdańsku, 14. 2. Gzłonek Rady Portowej Stefan Grabski w Gdańsku został zamianowany przez ministra kolei żelaznych członkiem dyrekcji kolejowej.

Echa wypadków gliwickich.

Katowice, 13. 2. (Pat.) W związku z wypadkami władze koalicyjne aresztowały tam starszego radcę górniczego z państwowej huty w Gliwicach, Webera, starszego radcę rządu Rosenthala, naczelnika państwowych warsztatów kolejowych w Gliwicach oraz inżyniera Herolda, jednego, z szefów huty Hulczyńskiego. Razem aresztowano około 30 osób, podejrzanych o współudział przy tajnem przechowywaniu broni lub też przy napadzie na wojska francuskie. Wyjechali nagle do Niemiec i nie wrócili dotychczas na swoje stanowisko: generalny Dyrektor huty Hulczyńskiego, Brennece, starszy sekretarz warsztatów kolejowych Meyer, b. oficer bawarski oraz inżynier Möbius, również b. oficer niemiecki; jak stwierdzono byli oni dowódcami gliwickiego orgeschu. Uciekło do Niemiec także kilku innych inżynierów i starszych mistrzów państwowej huty oraz warsztatów kolejowych, jako też i huty Hulczyńskiego, wmieszanych w tajne organizacje wojskowe w Gliwicach.

Proces przeciwko oskarżonym odbędzie się przed specjalnym koalicyjnym sądem wojennym w Gliwicach.

Prasa górnośląska o układach w Genewie.

Katowice, 14. 2. (Pat.) Z powodu wznowienia rokowań górnośląskich w Genewie „Polak" pisze między innemi:

„Pomimo oczekiwanego rozstrzygnięcia niektórych spornych spraw przez Calondera, jako sędziego rozjemczego, w praktyce tak na polskiej jak i na niemieckiej stronie G. Śląska — pozostanie dużo takich spraw, które tylko w drodze wzajemnego porozumienia mogą być załatwione. Dla polskich obywateli narodowości niemieckiej położenie jest wyjaśnione, dzięki statutowi dla G. Śląska uchwalonemu przez Sejm polski. Daje on Niemcom wiele praw i gwarantuje im swobodne współżycie z nami. Inaczej rzecz się ma z naszymi braćmi w niemieckiej części G. Śląska. Propaganda, którą się tam obecnie uprawia przeciw autonomji, ma być popierana nawet środkami pieniężnemi rządu pruskiego, czemu ten jednak zaprzecza".

„Jeżeli rzeczywiście Rząd Berliński — pisze dalej „Polak" — nie udzieli niemieckiej części G. Śląska autonomji, wtenczas upaść też powinny wszelkie zobowiązania ze strony polskiej cześci G. Śląska. O tem Niemcy powinni pamiętać. Zdaje się, że zapominają oni, iż wszystko zależy od wzajemności. Niechaj w Genewie pamiętają oni o tem, że lud polski na G. Śląsku bacznie śledzi całą ich pracę i zabierze głos w chwili, gdy zajdzie tego potrzeba, i stanie w obronie swych braci, pozostałych przy Niemczech.

Dzieci w Rosji mrą z głodu.

Kopenhaga, 13. 2. Do 1-go lutego zostało wytransportowanych 63 tysiące dzieci z obszarów objętych głodem w Rosji. Zgłoszono razem 68.050 zatem zginęło z głodu przeszło 5.000.

Redaktor: Julian Tyczka, Wydawca: A. Klóskowski. Czcionkami drukarnia Klóskowskiego w Smiglu.